

Sygn. akt V S 103/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zofia Kołaczyk (spr.)

Sędziowie: SA Urszula Bożałkińska

SA Jadwiga Galas

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi Z. J.

przy udziale Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w (...)

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie o sygnaturze XIV GCo 20/14

postanawia:

- 1) stwierdzić przewlekłość postępowania w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. akt XIV GCo20/14;
- 2) przyznać skarżącemu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) sumę pieniężną w wysokości 4.000 zł (cztery tysiące złotych);

Sygn. akt V S 103/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca złożył skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w (...) w sprawie prowadzonej pod sygn. XIC GCo 20/14, a dotyczącej wydania zaświadczenia europejskiego tytułu wykonawczego. W uzasadnieniu wskazał, iż wniosek o wydanie zaświadczenia złożył w dniu 8 stycznia 2014 r. (data stempla pocztowego) natomiast do chwili wniesienia skargi, tj. dnia 17 czerwca 2014 r., w sprawie nie były podejmowane żadne czynności, poza wezwaniem wnioskodawcy do podania adresów zamieszkania uczestników, co też skarżący niezwłocznie uczynił w piśmie wysłanym do Sądu w dniu 31 stycznia 2014 r. W ocenie więc skarżącego, w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, co uzasadniało zasądzenie na jego rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej. Kwota 4.000 zł była zaś w tym zakresie adekwatna zważywszy na całkowitą bezczynność sądu i brak skomplikowania sprawy, pozwalający na jej niezwłoczne rozpoznanie.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Okręgowego w (...) wnosił o jej odrzucenie, jako spóźnionej, ewentualnie o oddalenie skargi jako bezzasadnej. Wskazane zostało, iż skarga zarejestrowana została na etapie, na którym postępowanie przed Sądem Okręgowym zostało zakończone wydaniem orzeczenia, a zatem nie mogła już pełnić swej podstawowej funkcji przeciwdziałania przewlekłości. Ponadto zaznaczone zostało, iż skarżący nie podjął żadnych czynności zmierzających do przyspieszenia postępowania.

W szczególności nie składał w tym przedmiocie żadnych wniosków ani uwag Prezesowi Sądu jak i Przewodniczącemu Wydziału, nie podejmował też interwencji telefonicznych. Nadto zaznaczone zostało, że wniosek o wydanie

zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego został ostatecznie oddalony, a zatem skarżący nie wykazał, aby poniósł wymierną szkodę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim wyjść należało od stwierdzenia, iż brak było podstaw do przyjęcia, aby skarga była spóźniona. Jak wynika z akt postępowania, do Sądu Okręgowego wpłynęła ona w dniu 24 czerwca 2014 r., a więc w jeszcze przed wydaniem postanowienia kończącego postępowanie w sprawie z dnia 26 czerwca 2014 r. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. 2004, Nr 179, poz. 1843 dalej: „s.p.p.”) skarga może być wniesiona jedynie w toku postępowania. Interpretacja pojęcia „toka postępowania” na gruncie omawianej regulacji wywoływała rozbieżności w orzecznictwie, niemniej jednak w świetle uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., sygn. III SPZP 1/13 za dominujące uznać należy stanowisko, zgodnie z którym przez tok postępowania rozumieć należy przebieg sprawy od jej wszczęcia aż do zakończenia, a zarzuty podnoszone w skardze dotyczyć mogą całego tego okresu, jeżeli tylko skarga wniesiona została do czasu wydania prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Powyższe uzasadnia się względem na rolę skargi nie tylko jako środka mającego zapobiegać przewlekłości postępowania, ale również jej równie istotną funkcją kompensacyjną służącą naprawieniu niewymiernych dolegliwości związanych z przedłużającym się w sposób nieuzasadniony postępowaniem i zapewnieniu przez to stronom skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W żadnym zatem wypadku skarga nie mogła być uznana za spóźnioną, czy też bezzasadną, z uwagi na wydanie, po jej wniesieniu, przez Sąd Okręgowy postanowienia oddalającego wniosek skarżącego o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego.

Zauważyć należało przy tym, iż na chwilę obecną brak było danych, aby powyższe postanowienie uprawomocniło się. W szczególności w aktach nie znajduje się zwrotne potwierdzenie odbioru wskazujące na fakt doręczenia postanowienia skarżącemu.

W orzecznictwie wyrażone zostało zaś zapatrywanie, iż prawomocne zakończenie postępowania, w którym wniesiono skargę, skutkować winno umorzeniem postępowania dotyczącego skargi jako na tę chwilę bezprzedmiotowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r. sygn. III SPP 165/05). Wówczas nie zachodzi już bowiem możliwość realizacji wzmiankowanej wcześniej funkcji skargi, jako środka mającego przeciwdziałać przewlekłości. Podkreślenia wymaga jednak, iż w judykaturze zaprezentowano również pogląd odmienny, zgodnie z którym zakończenie postępowanie objętego skargą, a nawet całego postępowania nie wyklucza jej rozpoznania jeżeli tylko wniesiona została ona w toku sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. III SPZP 1/07, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r. sygn. III SPP 44/07, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2007 r., sygn. 47/06). Mając zatem na względzie akcentowaną już równie istotną funkcję kompensacyjną skargi, jak również biorąc pod uwagę, iż, jak wskazuje się w doktrynie, stanowi ona środek warunkujący odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 3 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet w przypadku uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie w dalszym ciągu celowym było rozpoznanie skargi (wniesionej w toku sprawy) i nie można mówić w tej sytuacji o bezprzedmiotowości postępowania nią wywołanego.

Oceniając natomiast, czy w sprawie miała miejsce przewlekłość postępowania wskazać należało, że zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. s.p.p. strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych

i prawnych, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia. Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Odnosząc treść powyższej regulacji do okoliczności faktycznych sprawy stwierdzić trzeba, iż fakt wystąpienia przewlekłości postępowania nie mógł budzić wątpliwości. Od chwili wezwania skarżącego do uzupełnienia braków wniosku o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego do czasu wydania postanowienia kończącego postępowanie w sprawie, przez okres prawie 5 miesięcy, w sprawie nie podjęto żadnych czynności. Nierozpoznany został nawet wniosek skarżącego o zwolnienie od kosztów sądowych. Jednocześnie trudno zgodzić się ze stanowiskiem Prezesa Sądu Okręgowego, aby na stronie ciążył swego rodzaju obowiązek ciągłego monitorowania, co dzieje się w jej sprawie i monitorowania o podjęcie czynności. Jeżeli strona złożyła określone wnioski, w przepisanej prawem formie, kompletne pod względem formalnym, to ma prawo oczekiwać że bez zbędnej zwłoki nadany zostanie im właściwy bieg. Tak więc w żadnym wypadku nie można upatrywać przyczyn przewlekłości postępowania w zaniechaniu przez stronę „dyscyplinowania” sądu odnośnie czynności, które winny być podjęte z urzędu.

Konsekwencją stwierdzenia przewlekłości postępowania był, stosownie do art. 12 ust. 4 s.p.p., obowiązek zasądzenia na rzecz skarżącego odpowiedniej sumy pieniężnej. Podkreślić należy, iż w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż suma pieniężna przyznana od Skarbu Państwa stanowi rekompensatę za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Istota tego roszczenia sprowadza się do specyficznej formy zadośćuczynienia obejmującego niewymierne straty moralne i dolegliwości związane z przeciągającym się postępowaniem sądowym, bądź egzekucyjnym. Wbrew więc stanowisku Prezesa Sądu Okręgowego suma pieniężna nie stanowi naprawienia szkody i nie wymaga w związku z tym dokładnego wyliczenia jej wysokości. Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, żądana w skardze kwota 4.000 zł stanowiła adekwatną rekompensatę stwierdzonej przewlekłości. Jak słusznie wskazał skarżący sprawa nie była skomplikowana, ani pod względem faktycznym, ani prawnym, a do jej rozpoznania nie zachodziła konieczność przeprowadzenia rozprawy, ani postępowania dowodowego. Nota bene postanowienie kończące postępowanie wydane zostało niezwłocznie po wpływie skargi do Sądu Okręgowego w przeciągu zaledwie dwóch dni. Podkreślenia wymagało przy tym, iż także rozstrzygnięcie negatywne miało dla skarżącego, niereprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, walor, gdyż w ten sposób uzyskał on wiedzę o nieskuteczności przedsięwziętych środków, mających na celu egzekucję przysługujących mu wierzytelności za granicą i mógł podjąć działania skuteczne. Z tych względów Sąd Apelacyjny stwierdzając przewlekłość postępowania w całości uwzględnił żądanie skarżącego zasądzenia na jego rzecz sumy pieniężnej w wysokości 4.000 zł.